



# MAGAZYN

## gminny

BESTWINA • BESTWINKA • JANOWICE • KANIÓW



# 15

## lat z Orkiestrą

W bieżącym numerze naszego pisma podsumowujemy dwa wakacyjne miesiące. Obfitowały one w gminie Bestwina w wiele interesujących wydarzeń. Na okładkę wybraliśmy fotografie z Rewii Orkiestr Dętych, połączonej z jubileuszem piętnastolecia Orkiestry Dętej Gminy Bestwina z siedzibą w Kaniowie. Muzycy uświetniają wszystkie ważniejsze uroczystości państwowe i kościelne, reprezentują gminę na przeglądach i festiwalach. Składamy im serdeczne gratulacje i życzymy dalszych sukcesów.



## Z prac Urzędu Gminy



Wójt Gminy Bestwina  
Artur Beniowski

Wakacje, mimo że to okres urlopowy, były w naszej Gminie czasem pracy. Przedstawię najważniejsze sprawy z ostatnich dwóch miesięcy. Cieszy fakt, że wiele z wykonywanych prac dotyczy infrastruktury drogowej, co ma niewątpliwie wpływ na nasze bezpieczeństwo i komfort życia:

- Zakończona została budowa chodnika wzdłuż ul. Janowickiej. Kończą się również prace modernizacyjne związane z nową nakładką asfaltową, a także częściową wymiana podbudowy na ponadkilometrowym odcinku ulicy Janowickiej.
- Zrealizowano remont ulicy Szkolnej wraz z umocnieniem osuwiska. Zostało to wykonane dzięki funduszom pochodzącym ze środków „powodziowych”.

- Rozpoczął się remont ciągu ulic Krzywolaków i Czechowickiej. Planowo prace mają zakończyć się jeszcze w tym roku.
- Udostępnione zostały miejsca parkingowe przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Bestwinie.
- Starostwo Powiatowe kończy wykonywanie dokumentacji przebudowy ul. Krakowskiej. Jej realizacja jest przewidziana na przyszły rok.
- Trwają prace związane z poprawą infrastruktury wokół Ośrodka Zdrowia w Bestwinie.
- Trwają ostatnie uzgodnienia przed ogłoszeniem przetargu na II etap kanalizacji naszej Gminy – sołectwo Bestwina. Przypomnę, że na to zadanie pozyskaliśmy ponad 10 mln środków zewnętrznych.
- Po raz pierwszy odbyły się Gminne Dożynki – święto dziękczynienia za tegoroczne zbiory.

Wójt Gminy Bestwina  
Artur Beniowski

## Anita Kubik nowym skarbnikiem gminy Bestwina

Na sesji Rady Gminy Bestwina zwołanej w dniu 12 lipca radni dokonali w drodze uchwały formalnego odwołania skarbnika gminy Bestwina. Powodem stała się prośba o przejście na emeryturę piastującej dotychczas to stanowisko pani Stanisławy Grzywy.



mgr Anita Kubik  
- nowy skarbnik  
gminy Bestwina

Pożegnanie pani Stanisławy z miejscem wieloletniej pracy było pełne podziękowań i wspomnień. Wójt gminy Bestwina Artur Beniowski wraz z przewodniczącym Rady Gminy Jerzym Zużalkiem z uznaniem wypowiedzieli się na temat profesjonalizmu pani skarbnik, jej dbałości o finanse podczas długiej służby w Urzędzie Gminy.

Równocześnie kolejną uchwałą radni powołali nowego skarbnika – jest to pani Anita Kubik, która wcześniej przez wiele lat współpracowała z p. Stanisławą. Następczyni posiada niezbędne wykształcenie, doświadczenie i wszelkie kompetencje potrzebne do sprawowania tej odpowiedzialnej funkcji.

Sławomir Lewczak



Pamiątkowe zdjęcie z przechodzącą na emeryturę panią Skarbnik

### APEL DO MIESZKAŃCÓW GMINY BESTWINA

#### PAMIĘTAJMY O UMIESZCZENIU TABLICZEK Z NUMERACJĄ NIERUCHOMOŚCI

Pogotowie Ratunkowe, Straż Pożarna, Policja, a także listonosz, kurier, odbiorca odpadów komunalnych, mogą mieć problem z dotarciem pod wskazany adres, jeśli brak jest tabliczki z numerem budynku! Dajmy sobie szansę na błyskawiczne przybycie służb ratunkowych do naszych posesji w razie potrzeby.

Art. 47b ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne nakłada na właścicieli nieruchomości obowiązek umieszczenia

w miejscu widocznym na budynku lub na ogrodzeniu tabliczki z numerem porządkowym oraz nazwą ulicy w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o ustaleniu tego numeru.

W związku z tym właściciele nieruchomości proszeni są o umieszczenie na swojej posesji tabliczki z numerem porządkowym. Sukcesywnie będą przeprowadzane kontrole na nieruchomościach.

## Dziki wysypiska – prosimy o pomoc!

### Szanowni Mieszkańcy! Zwracamy się do Państwa z apelem o pomoc w wykryciu sprawców nielegalnego wysypywania śmieci.

W ostatnim czasie doszło w Kaniowie do serii aktów wandalizmu, wręcz barbarzyństwa spowodowanego bądź przez osoby prywatne bądź przez firmy. Wyrzucono duże, sprasowane i opasane drutem bale, następnie odkryto kolejne dziki wysypisko, na którym znajdowały się beczki, a w nich – jak podaje Państwowa Straż Pożarna – substancje ropopochodne, stare farby, zużyte filtry oleju, zużyte i zanieczyszczone czyściwo. Zabezpieczeniem zajęli się strażacy, zaś utylizacją czechowicka firma prowadząca gospodarkę odpadami niebezpiecznymi.

**Wszyscy, którzy posiadają jakiegokolwiek informacje o sprawcach czynu, proszeni są o kontakt z Urzędem Gminy. Nie pozwólmy zaśmiecać naszych miejscowości, leży to w interesie naszym i naszych rodzin, zwłaszcza dzieci. Bardzo dziękujemy za wszelką pomoc.**

Redakcja „Magazynu Gminnego”  
Urząd Gminy Bestwina (tel. 032 215-77-00)  
Fotografie wykonał Jerzy Zużalek



## Odpady komunalne po nowemu

Minęły dwa miesiące realizacji systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Dużym sukcesem jest fakt, że tylko sześciu właścicieli nieruchomości zamieszkałych nie złożyło deklaracji o wysokości opłaty. W stosunku do nich wszczęte zostało postępowanie. Złożone 2765 deklaracje zostały wprowadzone do programu i za miesiąc lipiec skutkowały 10116 mieszkańcami zdeklarowanymi do segregacji (97%) i 334 mieszkańcami niesegregującymi (3%). Niski procent niesegregujących jest kolejnym sukcesem. Musimy pamiętać, że zmieniona ustawa narzuciła na gminy poziomy odzysku, nieosiągnięcie których grozi karą. Wiadomo, że oprócz norm prawnych potrzebne są też chęci i wzajemne zrozumienie zwłaszcza na etapie rozruchu.

Jest jeszcze za wcześnie, aby robić szersze posumowania. Poniżej natomiast kilka spostrzeżeń odzwierciedlających powtarzalne wątpliwości lub niezgodne z zasadami działania.

1. Worki na odpady segregowane – SUCHE dodatkowo dostępne są w każdej ilości, wg potrzeb, nieodpłatnie, w PSZOK.
2. Segregujących i niesegregujących obowiązuje oddzielne od pozostałych gromadzenia odpadów niebezpiecznych, wielkogabarytowych i popiołu.
3. Odbierane z nieruchomości są odpady:
  - „MOKRE”,
  - „SUCHE”,
  - zmieszane odpady komunalne,
  - popiół w okresie od 1 października do 30 kwietnia każdego roku;
  - meble i inne odpady wielkogabarytowe,
  - niebezpieczne tj.: zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,

zużyte baterie i akumulatory, chemikalia;

w terminach podanych w harmonogramach, odpowiednio dla właściwego sektora

- odpady budowlane i rozbiórkowe potwierdzone przez urząd, odbieranie przez przedsiębiorcę w terminie z nim uzgodnionym.

4. Przedsiębiorca odbiera odpady w godz. 7:00 do 19:00. Odpady nie wystawione do godz. 7:00 – mogą zostać nieodebrane.

5. Dodatkowo czynny jest PSZOK (Punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych) – w piątki i soboty w godzinach podanych w harmonogramie.

Przed przyjęciem odpadów pracownik P.H.U. Operatus jest zobowiązany sprawdzić czy nieruchomość jest na liście dostarczonej przez UG, następnie poprawnie wysegregowany odpad jest ilościowo i adresowo spisany.

W PSZOK odbierane są następujące, osobno wysegregowane odpady:

- popiół od 1 maja do 30 września,
  - papier i karton na makulaturę,
  - tworzywa sztuczne,
  - metal,
  - opakowania wielomateriałowe,
  - szkło,
  - odpady zielone (skoszona trawa, liście, odpady z pielęgnacji ogrodów),
  - opony.
- tylko takie jak wyżej, bo odpady wielkogabarytowe, sprzęt

cd. na str. 4



cd. ze str. 3

elektryczny i elektroniczny, odpady niebezpieczne w tym strzykawki i świetlówki obierane są z nieruchomości raz na pół roku zgodnie z harmonogramem w dniu odpowiednim dla sektora.

Zdarzyły się przypadki przywiezienia do PSZOK części mebli czy linoleum, więc odpadów wielkogabarytowych. Ponieważ ulotki dotarły na wszystkie nieruchomości zamieszkałe takie nieporozumienia nie powinny się już zdarzać.

6. Opłata wnoszona do gminy jest opłatą szczególną. Nie jest zapłatą, jak było do 30 maja, za wykonaną usługę w ciągu

miesiąca. Jest opłatą ryczałtową za gospodarowanie odpadami z wszystkich nieruchomości zamieszkałych gminy w przeliczeniu na mieszkańca na miesiąc, uśrednioną w czasie (obecnie 1,5 roku).

Terminowe wnoszenie opłaty stabilizuje system gospodarowania odpadami komunalnymi i nie generuje dodatkowych kosztów tj. egzekucji.

Alicja Grygierzec

## Kolejna ważna inwestycja w PG Silesia

Wójt gminy Bestwina Artur Beniowski uczestniczył 20 sierpnia w uroczystym oddaniu do użytku w pełni zmodernizowanego szybu nr 2 w Przedsiębiorstwie Górniczym SILESIA Sp. z o.o. Lista zaproszonych gości była dosyć długa, a wśród nich: ambasador Republiki Czeskiej w Polsce Jan Sechter, wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk, starosta bielski Andrzej Płonka, burmistrz Czechowic - Dziedzic Marian Błachut, prezes WUG Piotr Litwa, były minister i senator Jerzy Markowski, a rolę gospodarzy pełnili: prezes PG Silesia Michał Heřman, wiceprezes Thomas Lautsch, kierownik ruchu zakładu górniczego Bronisław Gaj.



Samorządowcy obecni podczas otwarcia szybu (fot. za [www.kadrapgsilesia.pl](http://www.kadrapgsilesia.pl))

Po modernizacji moc maszyny wyciągowej wynosi 2200 kW, a udźwig użyteczny 12 500 kg. Wydajność szybu to 10 125 ton na dobę, co pozwoli na uzyskanie rocznego wydobycia na poziomie 3 mln ton. Modernizacja szybu oraz systemu wyciągowego był jedną z kluczowych inwestycji podjętych przez PG SILESIA od 2010 roku po przejęciu kopalni przez EPH. Od momentu kupna kopalni właściciel PG SILESIA zainwestował w nią ponad 750 mln zł wprowadzając do niej światowe standardy bezpieczeństwa i operacji oraz zwiększając efektywność na coraz bardziej trudnym i konkurencyjnym rynku.

Prezes PG Silesia w swym wystąpieniu zwrócił się między innymi do obecnych na uroczystości przewodniczących organizacji związkowych: - *Chcę podkreślić, że jesteście współtwórcami sukcesu Silesii. To właśnie dzięki wielkiej determinacji związkowców udało się Silesii znaleźć inwestora w postaci czeskiego EPH i wyjść na prostą.* Wiceprezes PG Silesia Thomas Lautsch podkreślił, że w górnictwie liczy się praca zespołowa.

- *Chciałbym podziękować zarządze PG Silesia - zaznaczył Thomas Lautsch. - Kopalnia jest niczym samochód, potrzebuje czterech kół. Pierwsze to produkcja, drugie rozwój, trzecie bezpieczeństwo, a czwarte ekologia. Inwestujemy też w technologie przyjazne środowisku, chodzi o unowocześnienie zakładu przerobczego.*

Ambasador Republiki Czeskiej w Polsce Jan Sechter przypomniał, że w samochodzie jest również piąte koło - zapasowe. - *Tym kołem jest zdrowy rozsądek - mówił Jan Sechter. - Kopalnia Silesia jest przykładem innowacyjnej gospodarki. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy od początku ufali w powodzenie tego projektu. Mamy innowacyjne, nowoczesne przedsiębiorstwo.*

Wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk zaznaczył, że rodzime górnictwo potrzebuje ucieczki do przodu. - *Jak tej ucieczki do przodu dokonać pokazuje przykład PG Silesia - mówił. - Sądzę, że pogodzimy tu interes gospodarczy regionu z interesem firmy. Chodzi o planowany przebieg drogi ekspresowej S1. Gratuluję, wiem, ile potrzeba wysiłku, by wyprowadzić przedsiębiorstwo na prostą - podkreślił Zygmunt Łukaszczyk.*

Dla wójta Artura Beniowskiego była to również okazja do rozmowy z wojewodą śląskim Zygmuntem Łukaszczykiem, a jednym z tematów, jaki był podjęty była sprawa środków finansowych na likwidację skutków ostatniej nawałnicy, jaka nawiedziła naszą gminę.

Jerzy Zużalek

## OSP Janowice najlepsza w zawodach strażaków

Zawody sportowo - pożarnicze są jedną z ciekawszych propozycji w kalendarzu imprez strażackich. Sprawdzają nie tylko sprawność fizyczną, lecz również refleks, specjalistyczną wiedzę i znajomość przepisów. Tylko perfekcyjne połączenie tych wszystkich elementów gwarantuje zwycięstwo i zdobycie pucharu, a faworytów tu po prostu nie ma - ubiegłoroczny triumfator stanął tym razem na trzecim stopniu podium.

Tegoroczne zawody odbywały się przed południem, w dniu 29 czerwca na boisku sportowym w Bestwinie. W szranki stanęły cztery dorosłe drużyny męskie, jedna żeńska i dwie młodzieżowe. Walcząc o Puchar Wójta startowały w sztafecie pożarniczej i ćwiczeniu bojowym polegającym na prawidłowym poprowadzeniu linii wodnej. Osobną konkurencją był pokaz musztry, klasyfikowany jednak oddzielnie.



Rywalizacja Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych



Wójt Artur Beniowski wręcza puchar dla drużyny kobiecej

Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwał sędzia główny, mł. bryg. Witold Biela z PSP Bielsko-Biała, wraz z grupą sędziów – pomocników. Zarząd gminny OSP reprezentował jego prezes Herbert Szeliga, obecny był także fundator Pucharu – wójt Artur Beniowski, a ponadto komendant gminny Grzegorz Owczarz, członek Zarządu Powiatowego ZOSP RP Grzegorz Gawęda, prezesi jednostek gminnych – Józef Distel, Jerzy Kuźda i Marceli Kraus. Jako gość specjalny dojechał wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, równocześnie członek Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP Mirosław Szemla. Ufundował on puchar za konkurencję musztry. Zawody prowadził naczelnik OSP Kaniów Andrzej Janeczko.

Wyniki zawodów:  
 Mężczyźni: 1. OSP Janowice (122,1 p.), 2. OSP Kaniów (123,1 p.), 3. OSP Bestwinka (125,7 p.), 4. OSP Bestwina (130,5 p.)  
 Kobiety: 1. OSP Bestwinka (156,1 p.)  
 Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze: 1. OSP Bestwinka (942,6 p.), 2. OSP Kaniów (846 p., start poza konkurencją).  
 Puchar wiceprezesa WFOŚiGW w Katowicach za najlepsze wykonanie musztry powędrował do OSP Bestwinka.  
 Nagrody – puchary i dyplomy oraz ufundowane przez siebie węże gaśnicze wręczał wójt gminy Bestwina Artur Beniowski, a towarzyszyli mu przedstawiciele władz pożarniczych. Całość zakończyła się wspólnym posiłkiem.

**Sławomir Lewczak**



Zwycięska drużyna OSP Janowice

## Zmiany w naszych parafiach

W dniu 23 czerwca biskup diecezji bielsko – żywieckiej Tadeusz Rakoczy dokonał zmian personalnych wśród kapłanów. Nie ominęły one również parafii gminy Bestwina.

Z parafii św. Józefa Robotnika w Janowicach odchodzi na emeryturę po wieloletniej pracy ks. kanonik Eugeniusz Stopka. Pożegnanie kapłana odbyło się w niedzielę, 18 sierpnia w obecności licznie zgromadzonych wiernych, delegacji władz samorządowych, kół i stowarzyszeń. Nowym proboszczem został ks.

kan. Józef Walusiak, znany szerzej jako dyrektor Katolickiego Ośrodka Wychowania i Resocjalizacji Młodzieży „Nadzieja” w Bielsku-Białej.

Parafia Wniebowzięcia NMP w Bestwinie żegna się z kolejnym wikariuszem, ks. Bartłojem Dziezicem odchodzącym do Ujsoł. Zastąpi go ks. Jacek Moskał, dotychczas posługujący w Andrychowcu.

**Sławomir Lewczak**



Pamiątkowe zdjęcie z młodymi parafianami (fot. J. Zolich)



Pożegnanie ks. E. Stopki (fot. J. Zolich)

## Serce na dłoni, uśmiech na twarzy, wspomnienia na lata Półkolonie Kaniów'2013

Nie ma chyba nic gorszego od wakacyjnej nudy i kiedy czas pozostały do rozpoczęcia roku szkolnego przecieka przez palce, dzieciaki stają się coraz bardziej nerwowe. Co innego, gdy zabawa jest zapewniona, wtedy wracają do ławek z głowami pełnymi pomysłów. Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom, Młodzieży i Rodzinom „Z Sercem na Dłoni” zdaje sobie sprawę z tych

uczniowskich trosk, dlatego też po raz kolejny zorganizowało atrakcyjne półkolonie, podczas których znalazło się miejsce na zabawę oraz naukę. W dniach 5 – 9 sierpnia młodszy i starsi podopieczni pod opieką wolontariuszy brali udział w licznych zajęciach, wycieczkach, imprezach, czyli emocjonowali się

cd. na str. 6



cd. ze str. 5

wszystkim tym, co podczas wakacji każdy uczeń robić powinien. Każdego dnia w półkoloniach uczestniczyło ok. 40 młodych osób.

Wszystko zaczęło się od poniedziałkowego wyjazdu na kręgielnię do bielskiego klubu „Klimat”. Przez dwie godziny poszczególne drużyny z zapałem oddawały się bowlingowym



W „Kotlinie Dinozaurów”

rozgrywkom, świetnie radziły sobie nawet te osoby, które z kręglami miały do czynienia po raz pierwszy. Czas spędzony w klubie minął bardzo szybko i po skończonej rywalizacji wszyscy powrócili do Kaniowa na obiad. Była to bowiem tylko rozgrzewka przed wtorkiem.

A wyprawa wtorkowa, zwłaszcza z powodu lejącego się z nieba żaru, stanowiła dla kolonistów (zwłaszcza młodszych) spore wyzwanie. Czekali ich Chorzów, a w nim Śląski Ogród Zoologiczny i park linowy „Zoolandia”. Gdy jedna grupa oglądała zwierzęta, druga hasała po zawieszonych nad ziemią ścieżkach i zjeżdżała po linie. Oczywiście w ferworze zabawy upał nie przeszkadzał – o zmęczonych nogach zapomniano, gdy przed oczami wyrastał wybieg dla słońi, śmieszne sztuczki pokazywał niedźwiedź i wesoło skakały małpy. Wielkie wrażenie wywarła również Kotlina Dinozaurów, z odtworzonymi w kamieniu podobiznami prehistorycznych gadów.

Środę zaplanowano jako dzień typowo wypoczynkowy. Z pomocą przyszedł znajdujący się w Kaniowie Gminny Ośrodek Sportów Wodnych i Rekreacji, czyli popularna „Żwirownia”. Poza tradycyjnym leżeniem, opalaniem się i kąpielą w akwenu, dzieci skorzystały z uprzejmości Grupy Ratownictwa Wodnego działającej przy kaniowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej i pływały motorówką kierowaną przez druha Jarosława Bierońskiego. Niektórzy koloniści już należą do Młodzieżowej Drużyny Po-



Mecz siatkówki w Ośrodku Sportów Wodnych i Rekreacji

zarniczej, której opiekunem jest dh Jarek, ale zapewne po tej przygodzie dołączą do nich kolejni.

Pod względem edukacyjnym najwięcej działa się w czwartek. Koloniści odwiedzili bowiem Muzeum Techniki i Włókiennictwa w Bielsku – Białej. Aktywnie uczestniczyli w warsztatach „Mania Tkania” tworząc własne, oryginalne dzieła, które następnie zabrali do domu. Pani prowadząca nie mogła się nachwalić kreatywności i wzorowej postawy grupy z Kaniowa. Dodatkowo skorzystano z możliwości obejrzenia wystawy czasowej przygotowanej z okazji triennale tkaniny pt. „Bez Granic”. Dzień zakończył się wesoło – wizytą w kinie „Helios” na filmie „Smerfy 2” w 3D.

Piątek należał do miłośników gór. Nie imponowały one może wysokością, bo zdobywano znaną „Kozią Górkę”, lecz i tam czekało mnóstwo zabawy w postaci zwiedzania Koziej Chatki i gry w siatkówkę. Siły jednak trzeba było rozłożyć na cały dzień – wieczorem kolonijna ekipa zameldowała się w Domu Strażaka, by spędzić wesołą „Noc w Strażnicy”. Połączono ją z podsumowaniem półkolonii, rozdaniem nagród za kręgle, odbyła się również prezentacja zdjęć z całego tygodnia. W konkursie „Omnibus Półkolonii” dzieci odpowiadały na pytania dotyczące odwiedzonych miejsc. Konieczna była dogrywka i w niej ostatecznie triumfowała Marzena Michalska. Drugie i trzecie miejsce przypadło Szymonowi Czopkowi i Jakubowi Silezinowi. Po zjedzonej wspólnie kolacji i przygotowaniu noclegu rozpoczęła się wieczór z filmami „Wyspa Nim” oraz „Magiczne Drzewo”.



Na kręgielni w klubie „Klimat”

Czym byłyby półkolonie bez ludzi, którzy bezinteresownie pomogli w ich przygotowaniu? Stowarzyszenie „Z Sercem na Dłoni” składa serdeczne podziękowania ofiarodawcom, sponsorom, wolontariuszom i przyjaciołom. Dzięki życzliwości księdza proboszcza Janusza Tomaszka przeprowadzono zbiórkę do puszek po niedzielnych Mszach świętych. Parafia użyczyła też auli i pomieszczeń kuchennych.

Wśród sponsorów należy wspomnieć gminę Bestwina (opłacenie autobusów), cukiernię „Asteria” państwa Byrskich (250 darmowych drożdżówek i pączków przez cały tydzień), firmę „Jempak” z Kóz (woda mineralna i soki), firmę „Danone” z Bierunia Starego, firmę „Grześkowiak” („kopytka” na obiad), Dyrekcję ZSP w Kaniowie (wypożyczenie materacy), OSP Kaniów (gościna podczas nocy).

Smaczne obiady gotowały dla dzieciaków niezawodne Panie: Jadwiga Nowakowska, Rozalia Jurasz, Anna Stanlik i Bogusława Faruga. Z kolei pomocą podczas wypoczynku na OSWiR służył wspomniany druha Jarosław Bieroński wraz z druham Jackiem Gruszką. Jako opiekunowie pracowali wolontariusze Stowarzyszenia. Wszyscy wyżej wymienieni i ofiarna społeczność Kaniowa bez wyjątku podarowali swoje „Serca na dłoni” szczęśliwym uczestnikom półkolonii.

**Sławomir Lewczak**

# Półkolonie z ZSP Bestwina i UKS „Wojownik”

Po raz pierwszy nauczyciele wychowania fizycznego z ZSP Bestwina zorganizowali półkolonię dla uczniów klasy I i II szkoły podstawowej. Przez pięć dni dzieci brały udział w licznych zajęciach, zawodach i zabawach. Każdy dzień przebiegał pod innym hasłem: sportu, ekologii, pierwszej pomocy. Uczestnicy półkolonii wzięli udział w wycieczce do Międzybrodzia, gdzie mogli podziwiać piękne widoki Beskidu Małego z Góry Żar, zmierzyć swoje siły na parku linowym oraz popływać statkiem po Jeziorze Żywieckim. Program półkolonii miał na celu rozwijanie w młodych ludziach różnych zainteresowań oraz ukazanie różnych form spędzania czasu wolnego w sposób aktywny i ciekawy.

Z kolei młodzież z Gminy Bestwina uczestniczyła w kolonii zorganizowanej przez UKS „Wojownik”. Przez 2 tygodnie uczestnicy mieszkali w ośrodku „Dworzysko” w Ustroniu Morskim. Każdy dzień to wiele atrakcji, które nie pozostawiały czasu na nudę. Pod opieką wychowawców i czujnym okiem ratowników, koloniści korzystali z plaży, kąpali się w morzu oraz brali udział w zajęciach na basenie. Dobrej zabawy i integracji sprzyjały liczne organizowane konkursy, gry i zabawy sportowe, wspólne śpiewanie i grillowanie. Swoją kreatywność rozwijali poprzez tworzenie rzeźb z piasku, wymyślanie skeczy, rysunków tematycznych oraz pokaz mody kolonijnej. Każdy mógł zaznać ciekawych przygód, uczestnicząc w rejsie statkiem i pokonując

park linowy. Mogliśmy podziwiać piękno polskich wydm Słowińskiego Parku Narodowego podczas całonocnej wycieczki do Łeby oraz wspólnych wypraw po okolicy. Dzięki bogatej ofercie uczestnicy kolonii mogli zadbać o kondycję fizyczną, poznać interesujących ludzi oraz poszerzyć swoją wiedzę, równocześnie był to dla nich czas relaksu i odpoczynku. Ponadto nauczył młodych ludzi samodzielności, odpowiedzialności i pozwolił zawrzeć nowe przyjaźnie.

**Prezes UKS „Wojownik”, Agnieszka Dutka**



Wspólna fotografia na plaży



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Śląskie.  
Pozytywna energia

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt pt. Cztery pory roku - zajęcia artystyczne współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Bestwina, dnia 27.06.2013 r.

## Wizyta w Galerii Autorskiej „Pod Strachem Polnym” w Rudzicy

Zwieńczeniem całorocznej pracy w ramach projektu „Cztery pory roku - zajęcia artystyczne” było spotkanie z malarzem panem Florianem Kohutem z Rudzicy w Galerii „Pod Strachem Polnym”.

Uczniowie nie tylko obejrżeli wystawę, ale dowiedzieli się również o sztuce malowania różnymi technikami. Artysta maluje to, co ukochał najbardziej – pejzaże: przydrożne kapliczki, stare chałupy i dziarskie polne strachy. Niezależnie od techniki malarz ucieka w świat fantazji, stworzone przez siebie strachy obdarza ludzkim charakterem. W galerii nie ma dwóch identycznych obrazów, każdy jest inny malowany olejem, akwarelą, akrylem czy pastelą.

Dzieci z zainteresowaniem wysłuchały wykładu, zadawały wiele pytań dotyczących warsztatu pracy i wystaw zagranicznych.

Wyjazd do Rudzicy był zakończeniem projektu. Uczestnicy bogatsi o nowe doświadczenia będą mogli wykorzystać zdobyte umiejętności przy różnych okazjach.

Wyjazd edukacyjny był współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Program Operacyjny Kapitał Ludzki, *Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach Działanie 9.5 Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich.*

## IV Kongres Kobiet Podbeskidzia – 21 września 2013

Po raz czwarty zapraszamy w gościnne progi Wyższej Szkoły Administracji w Bielsku-Białej ul. A.F. Modrzewskiego 12 na Kongres Kobiet Podbeskidzia w tegorocznej edycji pod hasłem „Kobieta – rodzina – samorząd.” Dwudziesty pierwszy września będzie dniem świątecznym dla Pań przedsiębiorczych, dbających o swój rozwój psychiczny i fizyczny.

Wzorem lat ubiegłych wybierzemy „Perłę Podbeskidzia”. Panie będą mogły uczestniczyć w wybranym panelu dyskusyjnym moderowanym przez autorytety w proponowanych dziedzinach:

- 1 Wizerunek kobiety.
- 2 Rodzina.
- 3 Zdrowie
- 4 Przedsiębiorczość kobiet

Współczesny świat stawia przed kobietami wiele wyzwań. Na co dzień zabiegane, pełniące wiele ról, nie znajdując czasu

aby pochylić się nad nurtującymi je problemami. Uczestnictwo w Kongresie odpowie na wiele z nich i zainspiruje do samodoskonalenia. Żadna nie musi być we wszystkim ekspertem, lecz każda musi czuć się spełniona i szczęśliwa.

**Uczestnictwo w Kongresie jest bezpłatne**, prosimy jedynie o zarejestrowanie się poprzez stronę [www.kongreskobiet.eu](http://www.kongreskobiet.eu), fax 33 815 11 09 lub telefonicznie 600347339

Zapisy rozpoczynamy od 1 września 2013 r.

Całość uświetni brawurowy występ Zespołu Dzień Dobry.

**Patronat honorowy nad Kongresem objęła Pani Poseł na Sejm RP Mirosława Nykiel.**

**Organizatorem jest Stowarzyszenie EWA-MAJA-KRYSTYNA. Kobiety dla kobiet,**

**Współorganizatorem jest Beskidzka Inicjatywa Lokalna.**



## Wakacje z UKS „The Best” Bestwinka

Już po raz czwarty UKS „The Best” zorganizował obóz rekreacyjno - sportowy. Tym razem okrywaliśmy kolejny, malowniczy zakątek Polski we wschodniej części województwa kujawsko - pomorskiego. Gościliśmy w ośrodku „Pod Sosnami”, który usytuowany jest nad pięknym jeziorem Zbicznym, a okoliczny teren porasta 120 - letni bór sosnowy z liczną zwierzyną i wspaniałym runem leśnym. Dziesięciodniowy odpoczynek był niezwykle urozmaicony. Poza plażowaniem, zażywaniem kąpeli wodnych, spacerów po najbliższej okolicy oraz korzystaniem ze sprzętu pływającego udało się zorganizować trzy atrakcyjne wycieczki. Zwiedziliśmy Brodnicę – ruiny Zamku Krzyżackiego, Bramę Chełmińską oraz charakterystyczny rynek

w kształcie trójkąta. Kolejna, tym razem całodzienna, wycieczka odbyła się do Torunia. Na Bulwarze Filadelfijskim czekała na nas pani przewodnik, która pokazała nam najpiękniejsze zabytki oraz opowiedziała wiele interesujących anegdot i historii o tym 800 letnim mieście (zostało one wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO). Zobaczyliśmy między innymi: Bramę Klasztorną, Krzywą Wieżę, a podczas dwugodzinnego spaceru mogliśmy podziwiać oryginalny Średniowieczny Zespół Miejski, Dom Mikołaja Kopernika, Katedrę pw. Świętych Janów z „Tuba Dei”, czyli największym średniowiecznym dzwonem używanym w Europie Środkowej. Przeszliśmy aleją gmerków i pier-



Uczestnicy wakacji przywdziali średniowieczne stroje

nikową Aleją Gwiazd. Podziwialiśmy zabytki toruńskiego rynku staromiejskiego: Ratusz, kościół św. Ducha, liczne kamienice i oczywiście pomnik Kopernika, który w todzie profesorskiej trzyma w lewej ręce astrolabium, a prawą wskazującego niebo. Ponieważ nie samym zwiedzaniem żyje „obozowicz”, więc

w ramach odpoczynku czekały na nas zajęcia w Muzeum Piernika. Tu pod okiem pięknych mieszczek, każdy wykonał dla siebie ozdobnego piernika i wzbogacił swoją wiedzę, o tym klasycznym

symbolu Torunia. Gdy pełni wrażeń wracaliśmy do Zbicznym, zdążyliśmy jeszcze zobaczyć zamek w Golubiu-Dobrzyniu.

Podczas wypoczynku udało nam się zorganizować dwa ogniska z pieczeniem kielbasek, rozgrywki duetów w „piłkarzyki”, wyścigi kajakowe, liczne rozgrywki piłki siatkowej i nożnej. Popłynęliśmy również na spływ z jeziora Zbicznym na jezioro Bachotek. Jednak najbardziej atrakcyjną wycieczką czekała nas w Grodzie Foluszek. Była to niesamowita lekcja, która oprócz ładunku wiedzy teoretycznej, miała przede wszystkim wymiar spotkania z żywą historią. W średniowiecznych odzieniach poznaliśmy takie umiejętności jak: lepienie z gliny, pobraliśmy lekcje fechtunku w walce na miecze, strzelanie z kuszy, łuku, rzut toporem i oszczepem, mielenie zboża na żarnach i pieczenie podplomyków oraz posługiwanie się narzędziami ciesielskimi. Trzy godziny upłynęły bardzo szybko, a najlepsi zostali nagrodzeni pamiątkowymi medalami i dyplomami. Podsumowując te dziesięć dni myślimy, że każdy uczestnik znalazł jakąś ciekawą formę wypoczynku dla siebie. Odwyk od telewizora, komputerów i słaby zasięg sieci komórkowej ...był przymusowy. Nie pozostaje nic innego jak zapytać: Panie Waldemarze - gdzie jedziemy w przyszłym roku?! Organizacja obozu i zapewnienie licznych atrakcji nie były by możliwe bez wsparcia finansowego Urzędu Gminy Bestwina oraz pomocy sponsorów w osobach: Państwa Barbary i Adama Gawędów, Pana Henryka Iszczka oraz Pana Tadeusza Wróbla. Dziękujemy!

**M. Grabowska-Fluder**

AUTORYZOWANY  
PUNKT SPRZEDAŻY I INSTALACJI

**JUNKERS**

**PIECYKI  
ŁAZIENKOWE**

GAZOWE OGRZEWACZE WODY

Instalowane wyłącznie z nierdzewnym, kwasoodpornym przewodem spalinowym, zgodnie z prawem budowlanym.

- Junkers WRP11-2B **1149 zł**
- Junkers WRDP11-2B **1199 zł**
- Saunier DUVAL OPALIA C11E **849 zł**
- Termet TermaQ Elektronic G19-02E **1099 zł**
- Vaillant AtmoMag 11-0 XIH **1199 zł**

Wykonujemy również konserwacje, czyszczenie, naprawy pogwarancyjne piecyków łazienkowych, kotłów c.o. oraz elektrycznych podgrzewaczy wody. Sprzedajemy kotły i urządzenia do c.o. oraz wykonujemy kompleksowe instalacje c.o.

Skupujemy stare piecyki łazienkowe i kotły c.o.

PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE!

Bielsko-Biała, ul. Listopadowa 51  
tel. 33 499 97 13

ZHP Szczep Zuchów i Harcerzy „Bratnie Żywioly”  
zaprasza na

**GÓRSKI RAJD RODZINNY**

**21.09.2013r.**

cel wędrowki: Czantoria  
Zapisy za pomocą formularza dostępnego pod adresem:  
[www.szczepbratniezywioly.czechowice-dziedzice.zhp.pl](http://www.szczepbratniezywioly.czechowice-dziedzice.zhp.pl)  
w zakładce RAJD RODZINNY

Informacja telefoniczna: 509-060-253  
Cena obejmuje:  
- koszulkę rajdową z logo rajdu, upominek rajdowy,  
przejazd autokarem tam - powrót, bilet wstępu do Leśnego Parku Niespodzianek, bilet zjazdu pki Czantoria, upominki dla rodzin które zajmą miejsce na podium (miejsce 1-3)

Koszt:  
- dzieci: 23 zł  
- dorośli: 28 zł

Projekt współfinansowany ze środków Gminy Bestwina



## Grają dla nas od piętnastu lat



Orkiestry przeszły ulicą Batalionów Chłopskich

Jeśli obchodzić urodziny – to tylko hucznie. A ponieważ chyba nie ma głośniejszej imprezy plenerowej niż Rewia Orkiestr Dętych, właśnie ją wybrała Orkiestra Dęta Gminy Bestwina z siedzibą w Kaniowie na świętowanie piętnastolecia istnienia. Muzycy przebyli razem długą drogę: Od grupy zapaleńców pragnących urzeczywistnić swoje marzenia, po imponujący 53 - osobowy zespół. I co najważniejsze – orkiestrę stale zasilają nowe osoby, garnące się do muzykowania nawet w bardzo młodym wieku.

Rewia odbyła się po raz dziewiąty. Obawy o pogodę okazały się bezpodstawne, gdyż padające od tygodnia deszcze ustały i uczestnicy oraz goście mogli cieszyć się w dniu 29 czerwca pięknym słońcem. Tradycyjnie już wszystkie orkiestry dęte wyruszyły spod kościoła parafialnego w Kaniowie, zmierając w marszowym rytmie na tereny rekreacyjne. Tam zagrały najpierw wspólnie, a potem już osobno, częstując widownię wiązaną niezapomnianych melodii.

W roku 2013 wystąpiły następujące orkiestry dęte:

- Orkiestra Dęta OSP Bronów
- Orkiestra Dęta OSP Międzybrodzie Białskie
- Tarnogórska Orkiestra Dęta z Tarnowskich Gór
- Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach
- Orkiestra Dęta Gminy Bestwina z siedzibą w Kaniowie

Występy muzyków stały na bardzo wysokim poziomie. Niektórzy w Kaniowie gościli pierwszy raz, innych nazwać można weteranami. Do stałych bywalców należą z pewnością członkowie Tarnogórskiej Orkiestry Dętej, bardzo zaprzyjaźnieni ze swoimi kolegami z gminy Bestwina. O wzajemnej życzliwości mogą świadczyć słowa prezesa naszej gminnej orkiestry Stanisława Hamerlaka: - *Oni dzwonią do nas z pytaniem o Rewię jeszcze przed otrzymaniem zaproszeń!*

Jubileusz to także czas wspomnień i podziękowań. Ze sceny odczytano historię orkiestry, akcentując wkład pierwszego kapelmistrza Józefa Maziarza, obecnej dyrygentki Urszuli Szkucik

– Jagielki, księdza proboszcza Józefa Jaska oraz oczywiście prezesa Stanisława Hamerlaka. Za słowami poszły nagrody i wyróżnienia. Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego Andrzej Kamiński wręczył Złotą Odznakę Honorową Za Zasługi dla Województwa Śląskiego. Otrzymała ją cała orkiestra, w jej imieniu odznaczenie odebrał pan Stanisław Hamerlak. Taką samą odznakę, tylko w kolorze srebrnym otrzymała pani Urszula Szkucik – Jagielka. Pamiątkowe statuetki, nagrody, kwiaty, dyplomy i upominki wręczali: wójt gminy Bestwina Artur Beniowski, wspomniany już Andrzej Kamiński, członek Zarządu Powiatu Bielskiego Stanisław Pięta (w imieniu Starosty Bielskiego Andrzeja Płonki), radny powiatowy Józef Maziarz, przedstawiciele Tarnogórskiej Orkiestry Dętej. Spośród nich zasługuje na uwagę specjalna statuetka od Wójta Gminy Bestwina i Przewodniczącego Rady Gminy Bestwina podarowana panu Stanisławowi Hamerlakowi. Ponadto indywidualnie statuetki otrzymali: Zenon Poźniak, Jan Góra, Dominik Cholewa, Marek Sobczyk, Janusz Jagielka, Szymon Godula, Łukasz Stanlik, Michał Wesołowski, Mieczysław Czub, ks. Józef Jasek. Nie obyło się bez wzruszających przemówień i podziękowań.

Dodatkowymi atrakcjami imprezy były stoiska Lokalnej Grupy Rybackiej „Bielska Kraina”, jak również Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom, Młodzieży i Rodzinom „Z Sercem na Dłoni”, gdzie przeprowadzono loterię fantową, a dzieci mogły umalować buzie w różne wzory. Na koniec, aż do rana do tańca przygrywał zespół „Puls”.

Warto dodać, że Orkiestra Dęta Gminy Bestwina z siedzibą w Kaniowie przygotowała okolicznościowy folder, gdzie znajdziemy jej historię oraz liczne fotografie z występów w całej Europie. Muzycy posiadają własną stronę internetową i profil na Facebooku, do których obejrzenia serdecznie zachęcamy.

**Sławomir Lewczak**



Odnaczenie otrzymuje pan Stanisław Hamerlak

## Karp znów rozstawił Kaniów

O XIII Świącie Karpia Polskiego mówiło się już na długo przed samą imprezą. Na portalach społecznościowych powstawały nawet grupy, których członkowie odliczali czas do rozpoczęcia kaniowskiego festynu. Jest to dowód na rosnące znaczenie marki, jaką niewątpliwie stał się wyhodowany przez Adolfa Gascha karp polski i na jednoznaczne kojarzenie gminy Bestwina właśnie z tą rybą. Rejestracje samochodów gości przybyłych w dniu 17 sierpnia na tereny rekreacyjne w Kaniowie z odległych nawet okolic, najlepiej potwierdzają prawdziwość powyższych słów.

Organizatorzy Święta Karpia, czyli Lokalna Grupa Rybacka „Bielska Kraina”, Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Bestwini, Sekcja Wędkarska im. A. Gascha działająca przy Ludowym

Klubie Sportowym „Przełom” Kaniów oraz sam LKS dołożyli wszelkich starań, by program imprezy trafił w gusta osób w różnym wieku i o rozmaitych zainteresowaniach. Tak więc już od godziny 6.30 na akwenie „Miasteczko” rozpoczęły się zawody wędkarskie, w których wystartowało 65 zawodników. 31 z nich sprzyjało szczęście i mogli pochwalić się złowionymi rybami.

Okolo godziny 11.30 najlepsi wędkarze otrzymali dyplomy i nagrody. Wręczenia dokonali wójt gminy Bestwina Artur Beniowski oraz kierownik Sekcji Wędkarskiej Roman Sas (zarazem członek komitetu LGR „Bielska Kraina”). Pogratulowali zawodnikom wytrwałości i zachęcili do dalszego włączania się w działalność

cd. na str. 10



cd. ze str. 9

Sekcji. Miejsca na podium zajęli: Paweł Pasierbek (12,14 kg), Rafał Olek (11,33) i Kamil Kost (7,51). W pierwszej piętnastce znaleźli się ponadto: Wojciech Lach, Andrzej Wizner, Sławomir Benecik, Marcin Buczek, Janusz Hałas, Mateusz Adamiec,



Zabawa taneczna na Święcie Karpia

Marcin Chmielniak, Kazimierz Dudziak, Ryszard Kotas, Janusz Niemiec, Włodzimierz Kaganiec, Jerzy Wizner.

Popołudniową część artystyczną – biesiadą tradycyjnie rozpoczął program dla dzieci. Najmłodszych rozbawił teatr „Małgo” z Częstochowy. W spektaklu „Bajkowy Przekładaniec” popularni bohaterowie baśni pokazali dzieciakom, że warto być uczciwym, koleżeńskim i zawsze pomocnym. Przedstawienie dopełniły konkursy z nagrodami – wzięli w nich udział także dorośli, a jedna z konkurencji polegała na rozpoznawaniu charakterystycznych motywów muzycznych z popularnych filmów.

Równocześnie z teatrykiem, na boisku LKS „Przełom” trwał mecz piłki nożnej, w którym gospodarze podejmowali KS Międzyrzecze. Spotkanie zakończyło się wynikiem 4:1 dla Kaniowa, a na listę strzelców wpisali się: Mirosław Danel, Damian Wojtas (Międzyrzecze), ponownie M. Danel, Marek Faruga oraz Mateusz Sikora.

Kabaret „Baba z chopym” prezentujący oryginalny, śląski humor wprawił coraz już liczniejszą widownię w doskonały nastrój. Piosenki, dowcipy, stroje regionalne – wszystko to złożyło się na „Biesiadę Śląską”, trwającą aż do godziny 18.30.

Gdy artyści zeszli ze sceny, nadeszła pora na część oficjalną – otwarcie Święta Karpia oraz wręczenie nagród i wyróżnień. Na estradzie pojawili się samorządowcy: wójt gminy Bestwina Artur Beniowski, wicestarosta bielski Grzegorz Szetyński, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bielskiego Bogusław Stolarczyk, radny powiatowy Grzegorz Boboń, radny i wieloletni prezes



Kabaret „Baba z chopym”

LKS „Przełom” Edward Jonkisz, sołtys Kaniowa Marek Pękala. Towarzyszył im kierownik Sekcji Wędkarskiej Roman Sas. Trójka zwycięzców zawodów wędkarskich odebrała puchary, natomiast statuetkami uhonorowani zostali: Za wieloletnie członkostwo w Sekcji Wędkarskiej: Leszek Dybek, Kazimierz Maroszek, Jacek Janusz, Ryszard Janusz, Władysław Goduła. Za niesioną pomoc na rzecz rozwoju Sekcji Wędkarskiej: Marceli Kraus. Za pracę i włożony trud na rzecz rozwoju Sekcji Wędkarskiej: Ryszard Stolarski. Za wsparcie działalności Sekcji Wędkarskiej: Jacek Mikoda. Za bardzo dobre wyniki w klasie młodzieżowej: Artur Niemiec. Za pomoc w prowadzeniu strony internetowej Sekcji: Tomasz Gibas. Za wieloletnią pomoc w działalności Sekcji Wędkarskiej: Anna Góra. Za pomoc w organizowaniu Święta Karpia Polskiego: Barbara Iwanicka.

Razem z mieszkańcami i gośćmi bawili się jeszcze inni samorządowcy i działacze: Członek Zarządu LGR „Bielska Kraina” a zarazem zastępca burmistrza Wilamowic Stanisław Gawlik, członek Zarządu Powiatu Bielskiego Renata Franasik, radny powiatowy Józef Maziarz, zastępca wójta gminy Bestwina Stanisław Wojtczak, przewodniczący Rady Gminy Bestwina Jerzy Zużalek, radni gminy Bestwina, prezes LKS „Przełom” Kaniów Grzegorz Wieczorek, przedstawiciele rozmaitych kół i stowarzyszeń.

„Gwiazdą Wieczoru” był zapowiadany na plakatach „VOX” – grupa muzyczna istniejąca od 1978 r., a dowodzona przez Witolda Paszta. Zespół dał bardzo energetyczny koncert, przypominając swoje największe przeboje, w tym „Bananowy Song”. Muzycy kilkakrotnie bisowali, pozostawiając po sobie wspaniałe



Władze samorządowe i laureaci przyznanych nagród

wspomnienia. Kto chciał tańczyć dalej, mógł zresztą robić to dla rana przy piosenkach zespołu „Albatros”.

Nie byłoby Święta Karpia bez zaplecza gastronomicznego, zwłaszcza słynnej pieczonej, wędzonej ryby. Do wyboru goście mieli także dania barowe, lody i watę cukrową. Loterię fantową przygotował LKS „Przełom”, a dzieci mogły umalować buzie przy stoisku Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom, Młodzieży i Rodzinom „Z Sercem na Dłoni”. Swoją ofertę w specjalnych namiotach przedstawiły Lokalne Grupy Rybackie: „Bielska Kraina”, „Dorzecze Soły i Wieprzówki”, a także „Łowicka Grupa Rybacka”.

Patronat honorowy nad Świętem Karpia objęli Wójt Gminy Bestwina Artur Beniowski oraz Starosta Bielski Andrzej Płonka, zaś patronat medialny – „Magazyn Gminny”.

XIII Święto Karpia Polskiego to operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniającą inwestycje w zrównoważone rybołówstwo.

Sławomir Lewczak

## Piosenki Klenczona na janowickiej estradzie

Nieco wcześniej niż w ubiegłych latach, za to przy upalnej pogodzie mieszkańcy bawili się na kolejnej gminnej imprezie plenerowej – Janowickim Pikniku Rodzinnym. Na festyn ten zaprosiło ich Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji oraz działające w Janowicach Koło Gospodyń Wiejskich oraz Ochotnicza Straż Pożarna. Choć gorąca temperatura początkowo bardzo dawała się we znaki, wraz z upływem czasu przybywało coraz więcej gości i wkrótce plac przed estradą (ustawioną od niedawna z dala od osuwiska) zaroił się od tancerzy.

Na program Pikniku złożyły się koncerty trzech zespołów – pierwszy, „Korzystny Kwintet” występował już w Janowicach w roku ubiegłym. Młodzi muzycy, związani z Uniwersytetem Śląskim w Cieszynie zagraли na instrumentach dętych wiązankę popularnych melodii w ciekawych aranżacjach.

Okolo godziny 18.00 koncert rozpoczęły „Dwie Korony”. Nie trudno domyślić się, że zarówno nazwa, jak i repertuar zespołu są hołdem dla dokonań Krzysztofa Klenczona, legendarnego kompozytora, wokalisty i gitarzysty, członka grup „Czerwone



Gra i śpiewa zespół „Dwie Korony”

Gitary” oraz „Trzy Korony”. Obecne w Janowicach „Dwie Korony” korzystają z dorobku Klenczona, występując dla Polonii za granicą i prezentując teledyski w różnych stacjach telewizyjnych. Na estradzie muzycy zagraли takie hity jak „Kwiaty we włosach”, „Powiedz, stary gdzieś ty był”, „Biały krzyż”, „Nikt na świecie nie wie”, „Historia jednej znajomości i wiele innych”. Słuchacze przenieśli się w czasie choć na parę chwil do lat 60 i 70.

Na zakończenie do tańca porwał widownię znany i lubiany, sprawdzony już na naszych imprezach zespół „Albatros”. Kto natomiast zapragnął zrobić sobie chwilę przerwy, mógł wzmocnić swoje siły, korzystając z zaplecza gastronomicznego przygotowanego przez KGW i OSP z Janowic. Piknik należy zaliczyć do udanych, przybyli na niego także reprezentanci Rady Powiatu Bielskiego – Grzegorz Boboń i Józef Maziarz, towarzyszył im sołtys i radny z Janowic Jan Standlik, natomiast ze strony gospodyń i strażaków przygotowania koordynowali prezesi – Krystyna Norymberczyk i Jerzy Kudła.

**Sławomir Lewczak**



Tańce na terenach rekreacyjnych w Janowicach

## Kraina miodem płynąca Spotkanie z Gminnym Kołem Pszczelarzy

*To trudne, pracowite zajęcie... - mówi prezes Gminnego Koła Pszczelarzy Kazimierz Wojtyła – i nie da się ukryć, że drogie. Ale równocześnie bardzo satysfakcjonujące!* Mój rozmówca opowiadając o rozwoju pszczelarstwa w gminie Bestwina nie ukrywa, że hobby jego i ponad czterdziestu zrzeszonych w GKP osób jest czymś więcej niż tylko zagospodarowaniem wolnego czasu. To miłość do natury, zdrowego stylu życia i wszystkiego co niesie ze sobą hodowla owada znanego jako *Apis mellifera* – pszczoła miodna.

Rzecz jasna, pszczelarstwo w Bestwinie i okolicach istniało już setki lat przed rokiem 1976 – czyli oficjalną datą powstania Koła. Wystarczy przejść się do Muzeum Regionalnego im. ks. Zygmunta Bubaka, by zobaczyć kolekcję zabytkowych uli i dowiedzieć się więcej o warsztacie pracy bestwińskiego swojaka – pszczelarza, obejrzeć narzędzia, zapoznać się z roślinami miododajnymi... Jednakże ujęcie rzemiosła w formalne ramy zawdzięczamy myśliwym z Koła Łowieckiego „Bażant” – m.in. Józefowi Farudze, Karolowi Foltynowi, Zygmuntowi Rezikowi.

*Na 25 – lecie Koła zrobiłem badania* – kontynuuje pszczelarz – *okazało się, że co średnio piąta pasieka ma następcę. Czyli fach przechodzi z ojca na syna, mamy zatem nadzieję, że pszczelarstwo w naszej okolicy nie zaginie.* Tę optymistyczną

wizję psuje wszakże pewna trudność. Kazimierz Wojtyła zauważa, iż w obecnych realiach, gdy młodzież podejmuje naukę, następnie pracę na etat, czasu na pszczoły brakuje. A tu liczy się systematyczność i praktycznie stałe doglądanie uli. Do tego dochodzą czasochłonne kursy. Beskidzki Związek Pszczelarzy „Bartnik” organizuje 60 – godzinne szkolenia (trafiają na nie także mieszkańcy naszej gminy). *Kiedyś kursy trwały 80 godzin, ale Unia Europejska obcięła dotacje... a po 60 godzinach do egzaminu przystąpić nie można – więc trzeba by kształcić się dwa lata, co dodatkowo demotywuje kandydatów* – stwierdza prezes. Na szczęście nie brakuje materiałów edukacyjnych – chyba żadnemu innemu zwierzęciu na świecie nie poświęcono tyle literatury, co pszczole. Daje to wiele osobom, które z pszczołami jak dotąd styczności nie miały.

Nie mogłem nie zapytać o problemy, z którymi borykają się pszczelarze. W szczególności o wymieranie pszczoł, o którym słyszymy dość często w rozmaitych mediach. Kazimierz Wojtyła jest zwolennikiem tezy, że przyczynia się do tego nadużywanie chemicznych środków ochrony roślin. – *Najbardziej szkodzi zaprawianie nasion. Są one tak nasączone, że w pobliżu po prostu nic nie ma prawa wyrosnąć. Jeśli roślina nie wykorzysta*

cd. na str. 12



cd. ze str. 11

związków chemicznych, zostają one w glebie, działając destrukcyjnie. Wbrew utartym opiniom, ziemia nie poradzi sobie z neutralizacją niektórych środków. Dalej pszczelarz stwierdza, że zapachami rolniczej chemii „nasiąkają” pszczoły wracające do ula nad polem rzepaku czy innej uprawy. Takiego owada po prostu wyczulone na obcą woń strażniczki ula nie wpuszczą. I w naszej gminie po sezonie oprysków problem ten występuje. Sytuację próbuje się zmieniać poprzez przepisy albo działania profilaktyczne – przykładem niedawna gminna konferencja o biologizacji rolnictwa.

Sen z powiek spędzają choroby pszczoł. – *Zgnilec był, jest i będzie* – Kazimierz Wojtyła rozkłada ręce. Ów osławiony zgnilec to zaraźliwa, bakteryjna choroba czerwii, a ściślej mówiąc dwie choroby – zgnilec amerykański i europejski. Walka ze zgnilcem jest o tyle trudna, że wytwarza on bardzo wytrzymałe, trudne do zniszczenia przetrwalniki – w jednej pszczelej komórce mogą być ich nawet trzy miliony! A do zarażenia larwy wystarczy 10 tysięcy... Wykryć chorobę łatwo, lecz gdy rozpleni się ona w całej pasiece, rozwiązania pośrednie nie skutkują, zazwyczaj lekarz weterynarii nakazuje spalenie wszystkiego. Nasi pszczelarze prowadzą pod kątem zgnilca systematyczne kontrole nie tylko u siebie, ale i w miejscowościach ościennych. Z innych chorób spustoszenie sieją *Nosema ceranae* – (jednokomórkowy pasożyt pszczelego układu pokarmowego), pajęczak *Varroa destructor* wywołujący warrozę, a także IAPV (wirus izraelskiego paraliżu pszczoł). Być może do osłabienia odporności pszczoł przyczynia się krzyżowanie owadów – skutki widoczne są czasami dopiero po kilku pokoleniach. Dzięki temu, że pszczoły mają kontakt tylko z roślinami, konsument produktów pszczelich może być spokojny o swoje zdrowie. Nie ma możliwości przeniesienia tych chorób na człowieka.

Dość jednak o chorobach – czas na opowieść o właściwościach miodu. Prezes GKP przypomina tu pewne fakty – *Rodzaj miodu zależy od pory roku. Mamy więc miody wiosenne – majowe z różnych roślin takich jak rzepak, później miody leśne, później przychodzi zaś pora na miód lipowy. Z tym, że na skutek ocieplenia klimatu ostatnio o te miody leśne coraz trudniej... więc na naszym terenie najczęściej spotykamy właśnie miody wiosenne i lipowe.* Wiadomo, że każdy miód i pyłek działa tak, jak kwiat rośliny, z której zostały zebrane. Lipa ma właściwości napotne i przeciwgorączkowe, koi nerwy, mniszek lekarski jest doskonały na wątrobę i układ pokarmowy, kłopoty z trawieniem leczy także akacja. Rzekapak i gryka pomogą „sercowcom”. Miód spadziowy z drzew iglastych może przyczynić się do leczenia chorób nerek i dróg oddechowych. Można wymieniać w nieskończoność! Pamiętajmy również, że miód jest źródłem glukozy, mikro – i makroelementów i bardzo wartościowych enzymów.

Zbawienny wpływ na ludzkie ciało mają i inne produkty z ula. Propolis (kit pszczelej) stanowi mieszaninę żywicy drzew i krzewów oraz wydzielin gruczołów pszczelich. Działa antybakteryjnie, regenerująco, znieczulająco oraz stymulująco na układ immunologiczny. Jest stosowany m.in. w leczeniu ran i różnych schorzeń skórnych – Kazimierz Wojtyła jako ciekawostkę



Kazimierz Wojtyła, prezes Gminnego Koła Pszczelarzy

przypomina epizod z roku 1988 – po ataku chemicznym Saddama Husajna na Kurdów, propolis przysłany z Polski pomagał ranym poszkodowanym podczas tego strasznego wydarzenia. Ceni się również pszczelej pyłek. Wiele osób o tym maratończyk z Janowic Tomasz Jędrzejko, który wzmacnia swój organizm spożywając zmielony pyłek wraz z miodem. Pyłek podnosi kondycję fizyczną i umysłową, polepsza zdolność myślenia i koncentracji, obniża poziom cholesterolu, poprawia przyswajanie żelaza, działa pozytywnie w stanach zapalnych gruczołu krokowego, reguluje przemianę energii i pracę jelit.

W miodowym zawrocie głowy łatwo o pułapki. Takimi są rozmaite podróbki, miody sprowadzane z Chin, do których producenci dodają różnorakie środki zapobiegające fermentacji. Nie mówiąc już o miodach sztucznych, które nawet trudno nazwać miodami. Jedźmy zatem na zdrowie – ale rozsądnie i najlepiej zaopatrujmy się w pszczele produkty prosto od pszczelarza.

Aby zobaczyć jak to wszystko funkcjonuje w praktyce, złożyłem wizytę zarówno w gospodarstwie pana Kazimierza, jak i w dużej pasiece państwa Katarzyny i Ryszarda Jordanek z Janowic. Pani Kasia z dumą zaprezentowała swoje ule, w których gnieździ się 70 rodzin – to poniekąd rozwinięcie obecnych już w rodzinie tradycji. Ule otoczone są dużym ogrodem składającym się głównie z roślin miododajnych – jest tam nawłoc, macierzanka, rozchodnik, przegorzan kulisty, niecierpek, wierzba, lipa, słonecznik, irga, lawenda, akacja, tamaryszek, klon, hibiskus, jeżyny. Dosłownie pszczeli raj. Wielkie wrażenie robią rozmaite sprzęty służące do pozyskiwania miodu – ten u Jordanków stoi w wanny w gustowne stoiki i czeka na miłośników. A do „przejęcia pałeczki” gotowe są już dzieciaki, które jak tylko mogą, pomagają mamie i tacie. Pszczoły są bardzo łagodne, zatem nikomu nie dzieje się żadna krzywda.

Swoje spotkanie z pszczelarzem może odbyć nie tylko redaktor, ale każdy z czytelników, który pragnie pożywić się czymś smacznym a jednocześnie bardzo zdrowym. Z reguły na hasło „zdrowa żywność” dzieciaki się krzywią, lecz akurat miód wszystkie pałaszują z zadowoleniem. Nie tylko w czystej postaci. Jednak o tym jak można pszczelej przysmak wykorzystać w kuchni opowiedzą nam najprędzej panie z Kół Gospodyń Wiejskich.

Pszczelarzy odwiedził, notował i miodu próbował:  
**Sławomir Lewczak**



Katarzyna Jordanek i nowoczesny sprzęt pszczelarski

## Z Bestwiny do Gietrzwałdu na rowerach

Tour de Gietrzwałd to niecodzienna inicjatywa, która swym urokiem oraz niezłomnością uczestników podbiła serca wielu osób. Dwóch śmiałków, dwa rowery i prawie 1400 kilometrów do pokonania, 13 dni ciężkiej przeprawy. Brzmi to co najmniej jak scenariusz wyścigu kolarskiego, ale właśnie na taki wyczyn w tegoroczne wakacje zdecydowali się Michał i Andrzej - mieszkańcy naszej gminy. Michał Wójcik ma 18 lat i jak sam mówi pokonał tę trasę w szczególnym czasie, w Roku Wiary, kiedy to wszyscy pielgrzymują, by odnaleźć źródła swojej przynależności do Boga. Jego partnerem w czasie podróży był Andrzej Surowiak, 50 letni mieszkaniec Bestwiny, który od lat jeździ na rowerze i pokonuje raz po raz granice swoich możliwości.

– *Pomysł w głowie był już długo, ale ściśle przygotowania trwały około pół roku. Chcieliśmy nagłośnić całą akcję, poszukać sponsorów oraz znaleźć osoby, które tu na miejscu zajęłyby się relacjonowaniem naszej rowerowej przygody. To ostatnie udało się szybko. Poprosiłem o pomoc Marcina Stopkę, który zgodził się pomóc bez wahania, a przez cały czas trwania wyjazdu organizował relację „na żywo”, zdjęcia oraz informacje na naszym fanpage na portalu społecznościowym oraz Damiana Handzlika, który konstruował mapy z kolejnych odcinków. Bez nich na pewno nie dalibyśmy sobie rady - wspomina Michał.*

Po wstępnej fazie przygotowania przyszedł czas na sponsorów. Ich pomoc była niezbędna z racji sprzętu, którego śmiałkowie potrzebowali dużo. – *Spotkaliśmy się z wielką serdecznością wśród ludzi. Osoby zgłaszały się z propozycjami noclegu na trasie, otrzymaliśmy piękne i bardzo pomocne przewodniki od darczyńcy, który nie chciał ujawniać swoich danych. Później dostaliśmy leki i maści, bez których nie wytrzymałbyśmy takiego okresu czasu, aż w końcu wielkiej pomocy udzieliła nam gmina Bestwina na czele z panem Wójtem Arturem Beniowskim. Od początku jesteśmy naprawdę wzruszeni całym zaangażowaniem, ciężko byłoby nam dopiąć te przygotowania bez tego wsparcia. – tłumaczy Andrzej.*

Wreszcie nadszedł ten dzień – 6 lipca 2013 r. Obaj zawodnicy wraz z rodzinami i przyjaciółmi stawili się punktualnie na porannej Mszy Świętej w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bestwinie, gdzie została odprawiona Msza Święta w intencji „Tour de Gietrzwałd”. Po zakończonej liturgii proboszcz, ks. kanonik Cezary Dulka pobłogosławił Michała i An-

drzeja, którzy zaraz potem wyruszyli w Polskę zdani wyłącznie na siebie. – *Na jednej szali strach, na drugiej przygoda, szczerze nie wiem, co w tamtym czasie przeważało – opowiada Michał. Dzień pierwszy minął „jak z bicza strzelił” obaj z pełną świeżością pokonywali kolejne kilometry. Licznik kilometrów w premierowej odstonie zatrzymał się na 125. Najciekawszym wydarzeniem tego dnia był ślub, na który natrafili uczestnicy zwiedzając pewien klasztor. – Muszę szczerze przyznać, że dość dziwnie ludzie na nas patrzyli. W końcu byliśmy w strojach kolarskich, a nie wyjściowych. Jednakże zaraz wszystkim wytłumaczyliśmy, o co chodzi i było już ok. – podsumowuje całe zajście Andrzej.*



Wyjazd spod kościoła Wniebowzięcia NMP w Bestwinie

Obóz namiotowy pierwszego dnia śmiałkowie rozbili u pewnego małżeństwa, którzy bez wahania przyjęli ich do swego ogrodu. Po ciężkiej nocy, niewyspani, ale wciąż naładowani energią wyruszyli dalej. Cel: Wrocław, który od pielgrzymów oddalony był o co najmniej 120 km. Oczywiście obaj uczestnicy to założenie zrealizowali bez najmniejszych problemów. Przystanek był o tyle zaplanowany, że jeszcze przed wyjazdem ustalony został nocleg - we wrocławskim klasztorze Jezuitów. Dzień trzeci to 110 kilometrów, niby krócej, ale wcale nie było łatwiej. Powodem wielkiego zmęczenia był upał, który Michałowi i Andrzejowi płał figle. – *O tak trzeci dzień był pod tym względem najgorszy. Pilnowaliśmy się wzajemnie – względy bezpieczeństwa przede wszystkim – dodaje Andrzej. Tego popołudnia wydarzyła się*

*jeszcze jedna wspaniała rzecz. Gdy pielgrzymi byli już u kresu swego dziennego podróżowania weszli do miejscowego kościoła, aby się pomodlić. Tam zaciepił ich miejscowy proboszcz pytając o całą wyprawę. Kiedy dowiedział się szczegółów. Bez wahania zaproponował nocleg na swojej plebanii. Był to piękny gest ks. kanonika Śliwki z Sicin. Na całe szczęście w dalszych dniach upał - choć nadal wielki - to nie pokrzyżował planów mieszkańcom Bestwiny. Kolejnego ranka nic nie wskazywało na rekord trasy, jednakże po drodze Michał otrzymał propozycje noclegu i grzechem byłoby nie skorzystać. Dlatego w tym dniu obaj mężczyźni zrobili – uwaga - 185 km, będąc na rowerze niewyobrażalnie wręcz długi okres pełnych 9 godzin. Ten wyczyn musiał odbić się na zdrowiu uczestników. Nieocenione okazały się wtedy maści i leki, aby po nocy znów wsiąść na jednoślad.*

Dzień piąty to nic innego jak odpoczynek, jeśli można takim nazwać 74 kilometry zrobione na rowerze. Zawodnicy musieli stonować swoje zapędy, aby sił starczyło na resztę trasy, gdyż byli dopiero w Stargardzie Szczec-

cd. na str. 14



Cel podróży - bazylika w Gietrzwałdzie



cd. ze str. 13

cińskim. Metą następnego dnia drogi miało być Świnoujście, to znaczyłoby, że pierwsza część trasy, czyli dojechanie z Bestwiny nad morze został zakończony niestety, ten wyczyn z wielu względów się nie powiódł, ale jak mówi przysłowie „co się odwlecze to nie uciecze” i pierwszy etap znalazł swój finał dnia siódmego – *Naprawdę nic tak nie ładowało naszych akumulatorów jak możliwość zobaczenia morza. W końcu tą trasą piszemy pewną historię naszego życia, jest ona o tyle radosna, że zapal naszego duetu nie zmałał ani na moment.* – puentuje Michał.

Dni od ósmego do dziesiątego minęły naprawdę szybko. Trasa wzdłuż wybrzeża, Ścieżka rowerowa, plaża, morze. Po prostu sceny rodem z serialu. Choć plan tego nie przewidywał pielgrzymi postanowili odwiedzić Hel. W końcu być w tyłu miejscach i nie odwiedzić najpiękniejszego polskiego półwyspu to trochę nie przystoi. Łączny nadbagaż kilometrów związany z tym

odstępstwem to około 90 kilometrów. To nic w perspektywie całych dwóch tygodni wycieczki.

Dni dwunasty i trzynasty to już podróże promem i zwiedzanie, a wszystko z odliczaniem w tle. 20 lipca około godziny 17:00 wyprawa Michała Wójcika i Andrzeja Surowiaka dobiegła końca. Obaj jednym chórem powtarzali „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem...” Łzy szczęścia w oczach, ciarki na plecach i wieże bazyliki w Gietrzwałdzie to jest najpiękniejsze wydarzenie, jakie spotkało naszych pielgrzymów przez 13 dni. – *Maryja nad nami czuwała. Piękna pogoda, zapal, żadnych usterek – wszystko grało. Czuliśmy jej obecność wśród nas, jest cudownie, marzenia się spełniają – w końcu „Wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy”.* – podsumowuje całą wyprawę Michał Wójcik. Obaj uczestnicy po męczących zmaganiach pociągami wrócili do domu.

**Marcin Stopka**

## Poległym w hołdzie, żywym ku pamięci

*Każdy, kto bierze do ręki ten album, musi wiedzieć, że oto trzyma pozycję, która powstała zgodnie ze starym porzekadłem „porywać się z motyką na słońce”. Dlaczego? Bo jej autor nie jest ani doświadczonej wydawcą, ani dziennikarzem, fotografem czy literatem. Jest po prostu człowiekiem zarażonym pamięcią o przyjaciółach Ojca i swoich. O ludziach, którzy ponad 40 lat temu swoją krwią i życiem pisali chyba najtragiczniejszy epizod w historii miasta. Ludziach, którzy zginęli w czechowickiej katastrofie – wielkim pożarze rafinerii.*

Tak zaczyna się książka, której idea dojrzewała w umyśle autora – Michała Kobieli z Kaniowa – przez wiele lat. Książka niezwykła, ponieważ napisana w celu dokładnego przedstawienia tragicznego pożaru w rafinerii nafty w Czechowicach – Dziedzicach (26 – 29 VI 1971) i oddania hołdu jego ofiarom. Wydawnictwa które tak wyczerpująco opisywałyby tamte wypadki jeszcze nie było. Oczywiście pojawiały się publikacje i artykuły wspomnieniowe, ale jak do tej pory nigdzie nie wykorzystano tak imponującego materiału źródłowego – setek fotografii, dokumentów, ludzkich świadectw. Źródła złożyły się w cykl wystaw (Kaniów, MDK Czechowice – Dziedzice, ATH w Bielsku – Białej, Szkoła Aspirantów PSP w Krakowie), a z czasem przyniosły plon w postaci albumu pod tytułem „*Tym, którzy odeszli*”.

Wielkim walorem publikacji jest umiejętne połączenie faktografii ze wspomnieniami uczestników akcji lub członków rodzin ofiar, relacjami nieraz bardzo osobistymi i wyciskającymi z oczu łzy. Są raporty, plany sytuacyjne, notatki gazetowe, listy oficjeli – lecz również odręcznie zapisane kartki z zeszytu, w prostych słowach pokazujące człowieka takim, jakim on był – kochającym mężem, ojcem, synem, córką. Kimś mającym swoje pasje i plany życiowe, przerwane przez tragiczną śmierć w płomieniach. Wśród nich byli także nasi sąsiedzi, mieszkańcy gminy Bestwina

– Władysław Jonkisz, Roman Kozik, Karol Bigos, Władysław Niemczyk, Józef Szlosarczyk, Stanisław Krysta, Wilhelm Budniok. Warto znać ich imiona i nazwiska i być może dzięki nowej książce nauczy się ich na pamięć młode pokolenie.

Nie mogę też nie napisać o fotografiach. Spośród zdjęć archiwalnych i współczesnych uwagę przykuwają kolorowe ujęcia z akcji gaśniczej wykonane przez płk. poż. w st. spocz. Henryka Kalicieckiego. Niestety ich autor zmarł w czasie przygotowywania albumu do druku. Inne pochodzą

m.in. z archiwów prasowych, zbiorów muzealnych, strażackich, bądź od osób prywatnych.

Słowo wstępne do książki napisali: biskup pomocniczy diecezji bielsko – żywiecki Piotr Greger, Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej gen. brygadier Wiesław B. Leśniakiewicz oraz Prezes Zarządu Głównego Związku OSP RP Waldemar Pawlak. Michał Kobiela umieścił również na początku publikacji list od biskupa pomocniczego łowickiego Józefa Zawitkowskiego, którego kazania i działalność literacką bardzo sobie ceni. Wypowiedzi osób związanych ze strażą pożarną, wojskiem, Kościołem, mediami jest zresztą więcej, o czym przekonamy się w miarę czytania. To dowód na to, że po ponad czterdziestu latach od pożaru, pamięć o nim jest żywa i zapewne w niejednym domu po dziś dzień wspomina się tamten pełen grozy czas.

Długa jest lista osób i instytucji, dzięki którym wydanie albumu było możliwe. Jak czytamy, wydawnictwo powstało przy pomocy finansowej Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie i wielu innych podmiotów, w tym z gminy Bestwina. Wszystkim autor składa płynące z serca podziękowania. Chętni mogą zapoznać się z wyjątkowym wydawnictwem, wypożyczając książkę m.in. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bestwinie i jej filiach.

**Sławomir Lewczak**



Okładka książki poświęconej pamięci ofiar tragedii

## Zespół Regionalny „Bestwina” triumfuje w Brennej!



Dyplom dla naszego zespołu

typu wydarzeń promujących tradycję i kulturę ludową, wzbudza zawsze duże zainteresowanie mediów i publiczności obserwującej prezentacje grup śpiewaczych, kapel i zespołów.

Udział w Przeglądzie wzięło 30 zespołów śpiewaczych z akompaniamentem, 20 występujących a capella, 3 kapela i 9 zespołów folklorystycznych. Zmagania oceniało Jury w składzie: Małgorzata Kiereś - etnograf, Muzeum

Z prawdziwą przyjemnością informujemy, że Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Bestwina” zdobył pierwsze miejsce w kategorii zespołów regionalnych na 46. Wojewódzkim Przeglądzie Wiejskich Zespołów Artystycznych odbywającym się w Brennej.

Przeгляд miał miejsce w dniach 6 i 7 lipca, a zorganizował go Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku – Białej wraz z samorządem gminy Brenna. Impreza należy do najważniejszych tego

Beskidzkie w Wiśle; Magdalena Banach -Makaruk - dziennikarz muzyczny, autorka telewizyjnych programów folklorystycznych; Leon Majkut – muzyk; Krystyna Pieronkiewicz - Pieczko - etnograf, Muzeum Śląskie w Katowicach.

Zespół „Bestwina” zdobył serca jurorów dzięki oryginalnemu programowi prezentującemu folklor Lachów zachodnich. Zaowocowało to nagrodą w wysokości 1000 złotych dla zespołu oraz dyplomem uznania i nagrodą indywidualną dla Jana Kędzierskiego, kierownika artystycznego i choreografa.

**Sławomir Lewczak**, RZPiT „Bestwina”  
Fot. Portal Śląska Cieszyńskiego ox.pl



Występ Zespołu Regionalnego „Bestwina”

# Biuro Podróży

www.my-travel.pl

zaprasza

**NOWOŚĆ**  
Wczasy w sprzedaży  
ratanej

- 500 000 ofert w jednym miejscu
- wielu sprawdzonych touroperatorów
- bilety lotnicze, autokarowe, rejsy statkiem
- ponad 8 lat doświadczenia

Do każdego zakupionego w naszym biurze wyjazdu turystycznego oferujemy do wyboru gratis: parking lotniskowy, rozszerzone ubezpieczenie zdrowotne lub upominek. Na życzenie dojeżdżamy z ofertami i umowami do domu klienta. Mamy też punkt sprzedaży w Pisarzowicach w punkcie pocztowym przy ul. Bielskiej 39

W sprzedaży mamy już ofertę zimową – narty i ciepłe kraje

**Zapraszamy**



Twoje  
MARZENIA  
w naszych rękach

ul. Powstańców  
Śląskich 6  
(wejście od ul. Partyzantów 21B)  
tel. kom. +48 798 350 090  
tel. +48 33 471 10 92

Skład budowlano-opałowy  
„Przy Białce” oferuje

Śruby, wkręty, podkładki, nakrętki,  
gwoździe kołki rozporowe, kotwy, liny,  
łańcuchy  
Rury pcv, pp, peszle, wipro  
Płyty kartonowo gipsowe, profile,  
styropian  
Farby lakiery, pędzle, tapety płynne  
Opał (retopał, flot, muł)  
Kostka brukowa, granitowa,  
kamienie ozdobne,  
Kruszywa

(kliniec, tłuczeń, żwir, piasek)  
Cement, wapno, kleje, zaprawy, folie.

Bestwina, ul. Krakowska 300

www.skladbialka.pl

Dowóz towaru do klienta,  
możliwość negocjacji cen

Zapraszamy

pn - pt 7.00-17.00,  
sobota 7.00-13.00

tel. 32 215-71 01



## Dwa brązowe medale na Mistrzostwach Europy w Kajak Polo

Dwa brązowe medale na Mistrzostwach Europy w Kajak Polo. W Mistrzostwach Europy w Kajak Polo, które odbywały się w dniach 22 - 25 sierpnia na Malcie w Poznaniu wzięło udział 47 drużyn z osiemnastu państw Starego Kontynentu.

Brązowe medale zdobyły w nich zarówno kobieca, jak i męska reprezentacja w kategorii U-21. Lepszymi od naszych młodzieźców były jedynie drużyny z Niemiec i Francji.

Wyniki naszych młodzieżówek, zarówno w kategorii kobiet, jak i mężczyzn, zaliczyć należy do ogromnych sukcesów. W kilkunastoletniej historii międzynarodowych startów polskich reprezentacji w mistrzostwach kajak polo dwa medale podczas jednej imprezy mistrzowskiej udało nam się wywalczyć jedynie podczas mistrzostw Europy w 2005 roku (srebrny i brązowy odpowiednio młodzieżówki kobiet i mężczyzn). Ogólna liczba drużyn startujących w zawodach była jednak wówczas o około



Reprezentacja kobiet U-21

20 proc. niższa.

Dwa medale drużyn młodzieżowych świadczą, niewątpliwie, o wysokim poziomie szkolenia w polskim kajak polo i dają nadzieję na satysfakcjonujące wyniki w kolejnych latach.

Kobieca drużyna była najmłodszą reprezentacją turnieju. Trzykrotne zwycięstwo (w tym w meczu o trzecie miejsce) nad znacznie starszą i bardziej doświadczoną drużyną z Włoch oraz bardzo wyrównane spotkania z Francją i Niemcami świadczą o bardzo wysokim potencjale tych młodych zawodniczek. Należy przypomnieć, że 50% składu występującej w Mistrzostwach Europy reprezentacji Polski stanowiła czwórka dziewcząt z UKS Set Kaniów: Klaudia Sachmerda, Natalia Pacyga, Katarzyna Ciupak i Sandra Pilarz.

- *Większość z tych dziewczyn ma dziś po 15-16 lat, więc jeśli utrzymają wysoką formę, przed nimi jeszcze pół dekady startów w młodzieżowej reprezentacji. Ten brązowy medal - oprócz dzisiejszej satysfakcji - daje mi, więc szczególną nadzieję. Oceniając, bowiem, obecny poziom sportowy tej drużyny, wolę walki i umiejętność realizowania założeń taktycznych, mogę liczyć na to, że w nadchodzących latach dziewczyny dadzą nam dużo więcej powodów do radości* - komentuje występ swoich podopiecznych trener reprezentacji, równocześnie od samego początku powstania UKS Set Kaniów trener tego klubu, Dariusz Pilarz.

Ogromną niespodzianką jest wysoki wynik reprezentacji młodzieżowej mężczyzn. W kategorii tej rywalizowało łącznie 15 reprezentacji narodowych. Na drodze do meczu o trzecie miejsce Polacy pokonali m.in. doskonale przygotowanych Belgów, Rosjan i Włochów. Po przegranej z Francuzami półfinale,

w meczu o trzecie miejsce wygrali z drużyną Danii 4:2. W drużynie męskiej występował Arkadiusz Pilarz (UKS Set Kaniów).

- *Wykonaliśmy więcej niż 100 proc. planu. Przed turniejem liczyliśmy na pierwszą szóstkę. Co prawda na ostatnich ME dwa lata temu udało nam się zająć czwartą pozycję, ale z tamtego składu w drużynie pozostało jedynie trzech zawodników. W efekcie w Poznaniu wystawiliśmy jedną z młodszych reprezentacji U-21. Chłopaki pokazali jednak niesamowitego ducha walki. Z meczu na mecz grali coraz lepiej i ostatecznie zrobili nam wszystkim wielką niespodziankę* - ocenia Paweł Kalinowski, trener męskiej reprezentacji U-21.

Również w przypadku młodzieżówek męskich, lepiej od Polaków wypadli jedynie Niemcy i Francuzi

Zarówno męska, jak i kobieca drużyna młodzieżowców udowodniły, że w sporcie nigdy nie można się poddawać. Ducha walki mężczyźni pokazali już w pierwszym swoim meczu podczas mistrzostw. Przegrywając w meczu z Belgami 2:5 w ostatnich siedmiu minutach spotkania zdołali wyciągnąć rezultat na 7:5. Sytuacja powtórzyła się w dalszej części rozgrywek w meczu z Włochami, w którym pierwsza połowa zakończyła się trzy bramkowym prowadzeniem rywali. W drugiej części gry nasi zawodnicy zdołali jednak wyrównać, a karny podyktowany na sekundę przed ostatnim gwizdkiem, dał Polakom zwycięstwo 7: 6 i przesądził o wyjściu drużyny do półfinału mistrzostw.

Nie mniej emocjonujący okazał się mecz o trzecie miejsce kobiet. Jeszcze na dwie minuty przed końcem meczu nasze zawodniczki przegrywały z Włoszkami dwoma bramkami. Zdołały w tym czasie jednak wyrównać, a w dogrywce pokazały swoją determinację i stalowe nerwy. Po kilku dynamicznych zmianach obrazu gry na boisku okazały się lepsze, rzucając złotą bramkę w ostatniej minucie pierwszej części dogrywki.

Wspaniałych wyników polskich reprezentacji młodzieżowych dopełniają statystyki. W pierwszej trójce najbardziej bramko-



Reprezentacja mężczyzn U-21

strzelnych zawodniczek znalazła się Klaudia Sachmerda (UKS Set Kaniów), która zdołała umieścić piłkę w siatce 12 razy.

Z kronikarskiego obowiązku należy jeszcze dodać, że seniorzy, wśród których było dwóch zawodników UKS Set Kaniów: Paweł Michalec i Łukasz Pilarz zajęli 9 miejsce na 18 drużyn, a seniorki uplasowały się na miejscu 5.

Jerzy Zużalek



## Gepard Team zwycięża w Kaniowie

W sobotę, 13 lipca, na boisku LKS Przełom Kaniów odbył się Turniej Dzikich Drużyn o Puchar Starosty Bielskiego zorganizowany przez zarząd LKS Kaniów. Wzięło w nim udział 9 drużyn, rozgrywki toczyły się w dwóch grupach, a mecze odbywały się równolegle na dwóch boiskach.

W grupie pierwszej eliminacje wygrała drużyna Gepard Team zdobywając komplet punktów, na drugim miejscu uplasował się KNW Sparta. W drugiej grupie komplet punktów zdobył Inny Zespół, a za nim znalazł się Malibu Club. Pary półfinałowe stanowiły



Zwycięska drużyna „Gepard Team”

drużyny: Inny Zespół - KNW Sparta i Malibu Club – Gepard Team. Zwyciężyły odpowiednio: KNW Sparta i Gepard Team i te zespoły walczyły o pierwsze miejsce a w meczu o trzecie miejsce spotkały się Inny Zespół i Malibu Club.

Inny Zespół - Malibu Club 7:0, bramki zdobyli: Adrian Damaz – 2, Seweryn Buda – 2, Kamil Kimla – 3.

Mecz o pierwsze miejsce - KNW Sparta - Gepard Team 1:5, bramki strzelili: Mirosław Danel – 2, Marcin Zarychta, Mariusz Cupriak – 2, a dla KNW Sparta Wojciech Kubies.

Gepard Team: Mateusz Stanoch, Mariusz Cupriak, Szymon Skęczek, Łukasz Duda, Michał Przemyski, Marcin Zarychta, Patryk Kopeć, Mirosław Danel.

KNW Sparta: Wojciech Lach, Marek Faruga, Szymon Kóska, Szymon Ochman, Wojciech Kubies, Kamil Furczyk, Krzysztof Jarosz, Konrad Szwed.

Inny Zespół: Adrian Damaz, Grzegorz Maron, Kornel Ryszka, Seweryn Buda, Tomasz Miłkasz, Kamil Buchta, Marcin Jastrzębski, Tomasz Góra, Kamil Kimla.

Na zakończenie Turnieju prezes LKS Kaniów, Grzegorz Wieczorek, bardzo pozytywnie ocenił jego przebieg, podkreślił, że walka na boisku toczyła się w duchu fair play, podziękował wszystkim uczestnikom za udział i zaprosił do uczestnictwa w kolejnych takich rozgrywkach.

Puchary w imieniu starosty bielskiego wręczał radny Rady Powiatu Bielskiego Józef Maziarz.

Jerzy Zużalek

## Strażacki turniej piłki nożnej

Strażacy nie tylko walczą z ogniem, wodą i innymi zagrożeniami, ale potrafią także zadbać o swoją kondycję fizyczną i sprawdzić, jak wyglądają w tej dziedzinie w konfrontacji z innymi jednostkami, z innymi kolegami po fachu. W turniejach piłki nożnej, jakie odbywały się w sobotę, 13 lipca, na boisku KS Bestwinka wzięło udział 13 drużyn młodzieżowych i 6 drużyn seniorskich reprezentujących jednostki OSP. Młodzież rozgrywała Turniej Powiatowy, a seniorzy Turniej Gminny. Rozgrywki młodzieżowe toczyły się w dwóch kategoriach wiekowych: 10 – 14 oraz 15 – 18 lat.

W wyższej kategorii wiekowej wystąpiły 4 drużyny i zwyciężyła w niej reprezentacja OSP Bestwinka w składzie: Michał Ryś, Jacek Ryś, Wojciech Wilczek, Wojciech Kosmaty, Mateusz Iszczek, Paweł Olek, Mateusz Korczyk, Amadeusz Golik. Pokonała ona kolejno: Starą Wieś 2:0, Międzyrzecze 6:2 i Bujaków 10:0. Drużyna KS Bestwinka była jedyną z naszej gminy.



Rywalizacja na murawie

Z kolei w kategorii 10 – 14 lat oprócz OSP Bestwinka wystąpiła także OSP Kaniów. Żadna jednak z naszych drużyn nie awansowała do półfinału, więc i w finale nie zobaczyliśmy żadnej z nich. Mecz finałowy: OSP Bystra – OSP Dankowice zakończył

się wynikiem bezbramkowym, a w rzutach karnych lepsza była OSP Dankowice (2:4). W meczu o trzecie miejsce OSP Rudzica pokonała OSP Wilkowice 10:0.



Zmęczeni, zmoknięci lecz szczęśliwi - wręczenie nagród

OSP Janowice wygrała 2 mecze i zajęła 4 miejsce, a OSP Bestwina, bez zwycięstwa, zajęła 6 miejsce.

Puchar zwycięskiej drużynie wręczył wójt Artur Beniowski w asyście Grzegorza Owczarza, Herberta Szeligi i Grzegorza Gawędy.

Strażacy złożyli podziękowania zarządowi KS Bestwinka za udostępnienie obiektu na całodzienne rozgrywki, a toczyły się one równolegle na 3 boiskach. Nie obyło się, oczywiście, bez poczęstunku tradycyjną strażacką grochówką.

Jerzy Zużalek

Wśród seniorów zwyciężyła OSP Chelmek, na drugim miejscu znalazła się OSP Bestwinka, a na najniższym stopniu podium OSP Kaniów. W meczu pomiędzy tymi drużynami padł wynik 3:2 dla OSP Bestwinka. Wcześniej Chelmek pokonał obie nasze ekipy, odpowiednio Kaniów 3:2 i Bestwinę 6:2.



## Podsumowanie zajęć przedszkolnych w „Tęczowym Zakątku”



Szanowni mieszkańcy Gminy Bestwina.

Jest mi niezmiernie miło poinformować, że **udało nam się z sukcesem zakończyć realizację projektu** „Wychowywać, nie tylko uczyć – nowy punkt przedszkolny w Janowicach.”

W bezpłatnych zajęciach przedszkolnych i logopedycznych uczestniczyło na przestrzeni 2 lat łącznie 104 dzieci w wieku od 3-5 lat, z czego 77 w miesięcznych zajęciach wakacyjnych (jest to więcej niż planowaliśmy zrealizować). Ponadto 161 rodziców miało zajęcia z logopedami dla lepszej pracy z dzieckiem.

Zajęcia przedszkolne obejmowały **niepowtarzalny język angielski** z native speakerem – Abujabal Nurein Aboo, **rytmikę** z Agnieszką Klimasara (utytułowaną nauczycielką w 2 szkołach muzycznych) oraz **garncarstwo** z plastyczką, mającą własną pracownię – Bożeną Chajdugą. Dzieci miały zapewnione również **bezpłatne wyżywienie** – 3 posiłki dziennie, pełną wyprawkę do przedszkola oraz wspaniałą atmosferę nauki. Przeciętnie **na sześćoro dzieci przypadał jeden opiekun**, dzięki czemu dzieci mogły czuć się bardzo bezpiecznie.

Realizacja projektu przyczyniła się również do znacznych oszczędności w budżecie Gminy.

**Gmina zaoszczędziła przynajmniej 504 820 PLN** w okresie 24 miesięcy realizacji projektu. Są to środki, które gmina musiałaby wydać na edukację, a które nie zostały wydane z budżetu gminy.

**Na zajęcia logopedyczne**, które realizowaliśmy dla dzieci i rodziców **wydaliśmy łącznie 42480 PLN**. Dzięki temu o tyle mniej musieli rodzice wydać na poprawę wymowy wśród dzieci.

Zorganizowaliśmy 5 wyjazdów do zagrody Żubrów, nadleśnictwa oraz 4 przedstawienia teatralne (Banialuka, grupa teatralna Kwadryga z Bielska-Białej oraz teatr z Krakowa).

**Aby zrealizować projekt dostosowaliśmy obiekt za ponad 30 000 PLN.** Środki te zmniejszyły zapotrzebowanie Gminy na inwestycje w obiekcie.

Projekt był współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego, Budżetu Państwa (POKL 9.1.1) oraz przy aktywnym udziale Gminy Bestwina.

Kontynuacja

Myśląc poważnie o dalszej realizacji zajęć przedszkolnych w Janowicach Stowarzyszenie zebrało darowizny oraz zaciągnęło pożyczkę w celu uruchomienia dodatkowej salki na zajęcia rekreacyjne – Figlosalki. Do końca projektu salka była udostępniana nieodpłatnie mieszkańcom Gminy.

Z powodu braku odpowiedniej liczby zapisanych dzieci na odpłatne zajęcia przedszkolne **musieliśmy zrezygnować z prowadzenia zajęć** i oddaliśmy obiekt do dyspozycji Gminy mając nadzieję, że będzie on w dalszym ciągu wykorzystany na zajęcia przedszkolne.

Stowarzyszenie nie mogło zostawić wyposażenia przedszkolnego, gdyż będzie musiało spłacić nim zaciągnięte zobowiązania.

**Dziękujemy wszystkim, którzy nam zaufali** za wspólne zajęcia, wójtowi i pracownikom Gminy za współpracę przy obiekcie i rozwiązywaniu bieżących problemów, księżom i redakcji za pomoc w realizacji naboru do przedszkola, Dyrektorowi Centrum Kultury w Bestwinie za udostępnianie sali. Dziękujemy również wspaniałej kadrze, która tworzyła nasze przedszkole.

Wierzę, że w przyszłości uda nam się tworzyć nowe projekty wspierające rozwój naszych dzieci.

Póki co - ze względu na zainteresowanie – **planujemy kontynuować piątkowe zajęcia z języka angielskiego** z naszym sprawnym nauczycielem. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt: [konrad.sobik@gmail.com](mailto:konrad.sobik@gmail.com)

Z wyrazami szacunku **Konrad Sobik**

## Kronika Policyjna

### Lipiec 2013

- **7 lipca** w Janowicach, na ul. Janowickiej nieznany sprawca dokonał kradzieży 50 l. paliwa o wartości 200 zł., z koparki należącej do firmy budowlanej.
- **8 lipca** mieszkaniec Janowic z ul. Górskiej powiadomił Policję, że znany mu sprawca dokonał kradzieży telefonu komórkowego o wartości 450 zł.
- **10 lipca** w Bestwinie o godz. 6.40 na ul. Janowickiej doszło do kolizji samochodu BMW z przebiegającą przez drogę sarną, którą przekazano Kołu Łowieckiemu „Bażant”.
- **10 lipca** w Kaniowie, na terenie kąpieliska nieznany sprawca dokonał kradzieży torebki damskiej z zawartością dokumentów, pieniędzy, telefonu komórkowego – wartość 660 zł.
- **11 lipca** w nocy, o godz. 0.40 w Kaniowie na ul. Torowej spalił się blaszany garaż.
- **17 lipca** o godz. 12.00 zgłoszono na Policji, że w Kaniowie na ul. Sosnowickiej nieznany mężczyzna dokonał kradzieży pieniędzy – ok. 3 tys. zł.
- **29 lipca** w Bestwinie policjanci z SPPP dokonali zatrzymania mieszkańca Bestwiny poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Pszczynie w celu odbycia kary pozbawienia wolności.

### Sierpień 2013

- **2 sierpnia** o godz. 10.30 w Bestwinie na ul. Krakowskiej kierujący samochodem VW Bora wjechał do nieoznakowanej wyrwy w drodze, powodując uszkodzenie samochodu.
- **6 sierpnia** w Bestwinie na ul. Podkęcie mężczyzna montujący antenę nie zachował należytej ostrożności i spadł z dachu. Odwieziony został do Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku – Białej.
- **7 sierpnia** w Bestwinie na ul. Krakowskiej o godz. 20.30 doszło do kolizji dwóch samochodów – Audi i Renault. Sprawca został ukarany mandatem.
- **10 sierpnia** w Bestwinie, na ul. Kościelnej nieznany pojazd wjechał w ogrodzenie, po czym oddalił się w miejsca zdarzenia.
- **12 sierpnia** pokrzywdzony mieszkaniec Kaniowa zgłosił pożar na ul. Witosa. Ogień objął 60 bali sprasowanej słomy, wstępnie oszacowane straty wynoszą 1600 zł.
- **14 sierpnia** o godz. 18.00 w Kaniowie, na ul. Batalionów Chtopskich policjanci z WRD Bielsko – Biała zatrzymali kierującego samochodem osobowym, będącego po użyciu alkoholu. Wynik badania – 0,18 mg/l.
- **18 sierpnia** o godz. 20.00 Podleskiej policjanci z WRD Bielsko – Biała zatrzymali kierującego samochodem osobowym będącego w stanie nietrzeźwości, wynik badania – 0,78 mg/l.
- **19 sierpnia** o godz. 20.30 w Bestwinie, na ul. św. Floriana odłamał się konar z dębu, będącego pomnikiem przyrody.
- **20 sierpnia** o godz. 14.50 w Kaniowie na ul. Mirowskiej doszło do potrącenia rowerzysty.

**Sławomir Lewczak**



Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej

*Uwaga! Nowość!*

## FIZJOTERAPIA

studia magisterskie (II stopnia)  
w Bielsku-Białej!

Trwa rekrutacja na rok akademicki 2013/2014!

Więcej informacji na stronie internetowej: [www.wsa.bielsko.pl](http://www.wsa.bielsko.pl)

## NOWOŚĆ W NASZEJ FIRMIE



OPONY UŻYWANE  
SPRZEDAŻ ORAZ MONTAŻ  
AUTO SERWIS  
OSOBOWE  
BUS

NAJWYŻSZA  
JAKOŚĆ USŁUG !!

### WARSZTAT POLECA USŁUGI W ZAKRESIE:

- DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- REMONTY SILNIKÓW, WYMIANA ROZRZĄDU
- REMONTY SKRZYNI BIEGÓW
- NAPRAWA UKŁADÓW HAMULCOWYCH
- NAPRAWY ZAWIESZENIA
- NAPRAWA UKŁADÓW WYDECHOWYCH
- NAPRAWY BIEŻĄCE
- SPRZEDAŻ CZĘŚCI



tel. 32 215 71 60

[michal.strong@onet.pl](mailto:michal.strong@onet.pl)

[www.grygier\\_serwis.pl](http://www.grygier_serwis.pl)

**BESTWINA UL. KRAKOWSKA 127  
(NA TERENIE DAWNEGO POMU)**

Redaktor Naczelny: Sławomir Lewczak.

Wydawca: Centrum Kultury Sportu i Rekreacji, 43-512 Bestwina,  
ul. Krakowska 123, tel. (032) 214 13 65, fax (032) 215 75 89.

Komentarze i uwagi prosimy kierować na adres internetowy: [redakcja@bestwina.pl](mailto:redakcja@bestwina.pl).

Skład i druk: Wydawnictwo „Prasa Beskidzka” Bielsko-Biała, ul. Dubois 4

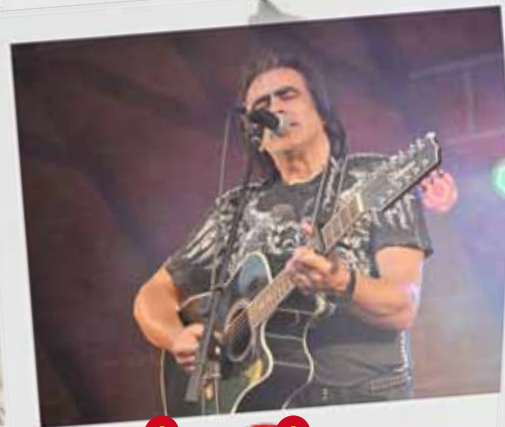
Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych a niezamówionych materiałów, a także publikacji materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiałów bez podania przyczyny.



# MAGAZYN gminny

# Wakacje odchodzą,

# wspomnienia zostają



Słońce, woda, muzyka, sport... w lipcu i sierpniu mimo dużych upałów starsi i młodszy mieszkańcy gminy Bestwina korzystali z oferty placówek kulturalnych, szkół i stowarzyszeń. Efekty widać na fotografiach. Na imprezach plenerowych – Święcie Karpia Polskiego i Janowickim Pikniku Rodzinnym bawiło się również wiele osób z miejscowości ościennych. Zachęteni dobrą zabawą z pewnością przyjadą do nas za rok.

**P.H.T. TELERADIOSAT** Bogusław Stolarczyk

**USŁUGI**

Kopiowanie kaset VHS na płyty DVD  
Montaż: Internet Cyfrowego Polsatu  
dekodery, anteny DVB-T, anteny satelitarne

**SERWIS**

telewizory tradycyjne CRT, plazmowe, LCD  
odtwarzacze DVD / CD, wymiana laserów  
sprzęt AUDIO - wieże, magnetofony

Panasonic, Samsung, LG, Sony, Thomson, Funai i inne

**Plus**

**Telesat**

**CYFROWY POLSAT**

Bestwina - ul. Krakowska 176  
Czechowice-Dziedzice - ul. Traugutta 1

32 215 71 54  
32 214 62 64